

Przy cmentarzu w Olkuszu zapadła się droga. Czy to kolejna szkoda górnicza?

**Paweł Mocny**  
pawel.mocny@polskapress.pl

**Zapadlisko jest kilkadziesiąt metrów od bramy cmentarza. Dziura została zabezpieczona, ale przyczyna pojawienia się zapadliska pozostaje nieznana.**

Droga na ul. Powstańców Śląskich w Olkuszu zapadła się w niedzielę wieczorem. Wyrwa w asfalcie miała kilkanaście centymetrów średnicy i kilkadziesiąt głębokości. Dookoła niej było liczne spekulan.

Wyrwa w asfalcie nie powstała na skutek awarii sieci wodociągowej. Udowodniły to już badania. Prawdopodobnie zaszło tam jakieś zjawisko naturalne. To droga powiatowa, więc decyzje o sposobie i terminie zabezpieczenia tego miejsca będzie podejmował Zarząd Drogowy w Olkuszu – mówi Michał Latos, rzecznik Urzędu Miasta i Gminy Olkusz.

Dziurę zajął się Zarząd Dróg w Olkuszu. Jak podkreślił dyrektor Paweł Pacuń, dziura zostanie zasypana i oznaczona.

Nie ma planów na wprowadzenie ograniczeń w ruchu. Fragment drogi, który się zapadł, ma być pod obserwacją.

W sprawę zaangażował się wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Sebastian Tomśia. – To zagrożenie dla życia i zdrowia kierowców i pieszych. Zaniepokojenie mieszkańców budzi też stan nawierzchni na skrzyżowaniu ulic Mickiewicza i Szpitalnej oraz na ulicy Reja – alarmuje w piśmie do burmistrza Sebastian Tomśia. ©



**Zapadlisko przy Cmentarzu Parafialnym w Olkuszu**

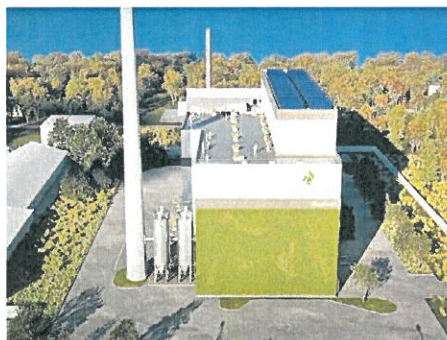
## Co ze spalarnią w Tarnowie? Przetarg trwa już bardzo długo

**Robert Gasiorek**  
robert.gasiorek@polskapress.pl

**Choć przetarg ogłoszony w listopadzie 2024, to do dziś nie zakończono procedury składania ofert. MPEC tłumaczy to ogromną ilością pytań o inwestycję od zainteresowanych firm.**

Spalarnia, którą zamierza wybudować tarnowski MPEC, planowana jest przy ul. Spokojnej, obok elektrociepłowni Piaszkówka. Rocznie instalacja będzie mogła przetworzyć 40 tys. ton odpadów. Po uruchomieniu obiektu ponad 30 proc. ciepła docierającego do mieszkań w Tarnowie miałyby powstawać ze spalania odpadów.

Odpady do spalarni mają być dowożone w dni robocze z ul. Komunalnej w Tarnowie szczelnymi ciężarówkami. MPEC przekonuje, że dziennie do nowej instalacji przyjeżdżać będzie tylko siedem takich ciężarówek. Śmieci mają być wysypywane do bunkra, w którym panuje podciśnienie, co zapobiega wydostawaniu się zapachów.



**Tak ma wyglądać planowana spalarnia odpadów w Tarnowie (wizualizacja)**

– Takie instalacje są tak budowane, że odorów nie ma. Oglądałem takie instalacje w Danii. Tam w pobliżu znajdują się osiedla domów jednorodzinnych – zaznacza Tadeusz Sieńczak, prezes tarnowskiego MPEC.

**Lawina pytań**  
Przetarg został ogłoszony jeszcze w listopadzie ubiegłego roku. Otwarcie ofert miało nast-

ąpić w połowie lutego 2025. Tak się jednak nie stało i termin ten już kilkakrotnie był przekładany. Jak przekonują władze tarnowskiego MPEC, wynika to z dużego zainteresowania inwestycją w Tarnowie. – Odpowiadaliśmy na ponad osiemset pytań, stąd te przesunięcia terminów – mówi prezes Sieńczak.

Dodaje, że wszystkie kwestie zostały wyjaśnione i 7 lipca ma

już nastąpić otwarcie ofert. – Definitywnie zamykamy wtedy ten etap – przekonuje.

### A protest ekologów?

Wciąż jednak zagrożeniem dla realizacji inwestycji jest odwołanie, jakie na decyzję środowiskową do sądu złożyli ekolodzy z Towarzystwa na rzecz Ziemi. Już raz udało się im doprowadzić do jej uchylecia. Teraz liczą na podobną decyzję sądu.

Na razie nie zapadły w tej sprawie rozstrzygnięcia. – W tej chwili jest to w Naczelnym Sądzie Administracyjnym w Warszawie. Od stycznia czekamy na wyznaczenie posiedzenia. Nawet ostatnio pisaliśmy ponaglenie, bo chcemy, żeby to było rozstrzygnięte jak najszybciej – podkreśla Tadeusz Sieńczak.

Szacuje się, że budowa spalarni może kosztować 250 mln zł. MPEC na cel przeznaczony 70 mln zł dotacji oraz 175 mln zł preferencyjnej pożyczki z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, nowoczesna instalacja mogłaby zacząć działać w 2028 roku.

50 policjantów ponownie przeszukiwało Gubałówkę, szukając śladów po eksplozji bankomatów

**Marcin Szkodziński**  
marcin.szkodziński@polskapress.pl

**Akcja odbyła się wczoraj na miejscu, gdzie kilka dni temu doszło do wysadzenia dwóch bankomatów i kradzieży pieniędzy. Śledczy liczą, że przeszukiwania pozwolą znaleźć nowe tropy.**

Mineło kilka dni od głośnego zdarzenia, które wstrząsnęło turystyczną Gubałówką. W nocy z 18 na 19 czerwca nieznanymi sprawcami wysadzili dwa bankomaty, po czym zniknęli z miejsca zdarzenia z niezidentyfikowaną do tej pory sumą pieniędzy. Choć już wcześniej teren został zabezpieczony, policjanci powrócili na miejsce.

– Działania miały na celu odnalezienie kolejnych śladów – poinformował st. asp. Maciej

Kasprzycki z Komendy Powiatowej Policji w Zakopanem.

Tym razem w poszukiwaniach uczestniczyło około 50 policjantów, którzy przeszukiwali okolicę krok po kroku, koncentrując się nie tylko na miejscu wybuchu, ale też na pobliskich zaroślach, trasach pieszych i potencjalnych drogach ucieczki sprawców.

Wcześniej śledczy zabezpieczyli pozostałości po bankomatach – ich części były rozrzucone nawet kilkadziesiąt metrów od miejsca eksplozji. Fragmenty urządzeń oraz inne materiały zebrane na miejscu przekazano do specjalistycznych analiz w policyjnych laboratoriach w Krakowie. Władze apelują do mieszkańców i turystów, by zgłaszali każdą, nawet pozornie błahą informację, która może pomóc w ujęciu sprawców. ©

**Robert Gasiorek**  
robert.gasiorek@polskapress.pl

**Rozpoczął się remont oficyny na terenie zespołu dworsko-parkowego w Brniu w powiecie dąbrowskim. Wykonwana jest tam m.in. renowacja elewacji, a także wymiana stolarki.**

Powiat dąbrowski przez ostatnie lata wykonał już sporo inwestycji, które przywracają blask zespołowi dworsko-parkowemu w Brniu. Spacerowicze mogą podziwiać m.in. urokliwy mostek, który łączy park z zabytковым dworem Konopków, a także dawnym spichlerzem, w którym kilka lat temu urządzono stanicę turystyczną. Niedawno odnowiono też figurkę Matki Boskiej z Dzieciątkiem, która jest na terenie parku.



**W Brniu trwają prace renowacyjne**

– Takie były nasze założenia, żeby wygląd i estetykę parku poprawić, żeby turyści i wszyscy odwiedzający to miejsce mogli w komfortowych warunkach tam przebywać, robili sobie zdjęcia i spędzali miło czas

– podkreśla Lesław Wiecezorek, starosta dąbrowski.

### Odnawiana jest elewacja

Niedawno rozpoczęły się prace związane z remontem oficyny dworskiej. Odnawiana jest na nim przede wszystkim elewacja frontowa. Zaplanowane prace zakładają również remont schodów, wymianę okien i drzwi, a także pokrycia dachowego.

Dodatkowo odnowiona zostanie m.in. brama pałacowa z drugiej połowy XVIII w. Ta klasycystyczno-neobarokowa budowla z cegły, tynkowana, z elementami kamienia, na której widnieje herb rodu Konopków, ostatni remont przeżyła w latach 70. XX wieku i wymaga już pilnych prac konserwatorskich.

Remont oficyny dworskiej i bramy pałacowej będzie w sumie kosztował prawie 1,1 mln złotych. Pieniądze na ten cel powiat dąbrowski otrzymał z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków. Inwestycja ma się zakończyć w sierpniu.

### Wizytówka powiatu

Zespół dworsko-parkowy w Brniu powstał w XV w. Od 1667 r. posiadłość należała do Czartoryskich. Za ich panowania został założony piękny park w stylu wersalskim. Całość została skomponowana przez słynnego wiedeńskiego projektanta ogrodów Pfaffnera. Park brniowski był jednym z najpiękniejszych ogrodów w całej Galicji. W swojej świetności park przetrwał do końca II wojny światowej. Ostatnim rodem dziedziczącym dobra brniowskie byli Konopkowie. ©

AKCJA CHARYTATYWA



0111345989